

Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.

Tom I

pod redakcją
JERZEGO MATERNICKIEGO



**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2004**

Opiniował
prof. dr hab. RAFAŁ STOBIECKI

Opracowanie redakcyjne i korekta
ANNA SZYDŁO

Opracowanie techniczne
KRYSTYNA BARAN

Projekt okładki
GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2004

ISBN 83-7338-059-0

149

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. Ćwiklińskiej 2, skr. poczt. 155, tel. 857 42 55

Wydanie I	Format B5	Ark. wyd. 16,70
Ark. druk. 16,5		Zam. 135/2004

WYKONANO W DRUKARNI UR W RZESZOWIE

Spis treści

Wstęp (Jerzy Maternicki) 9

I. MATERIAŁY I MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ

Jerzy Maternicki (Rzeszów): *Program badawczy „Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.”* 15

Jerzy Maternicki (Rzeszów): *Polskie badania nad lwowskim środowiskiem historycznym w XIX i XX w.* 29

Leonid Zaskilniak (Lwów): *Ukraińskie badania lwowskiego środowiska historiograficznego XIX–XX w.* 65

Jan Pomorski (Lublin): *Historia historiografii, jej dzień dzisiejszy i perspektywy* 79

II. REFERATY ZGŁOSZONE NA II MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ NAUKOWĄ

Peter Lundgreen (Bielefeld): *Uniwersytet Lwowski i jego historycy (1784–1914): perspektywa porównawcza niemieckiego i austriackiego rozwoju* 101

Joachim Rohlfes (Bielefeld): *Niemiecka dydaktyka historii w XIX wieku: oczekiwania państwowo-polityczne, perspektywa naukowo-historyczna i wymagania pedagogiczne* 126

Karol Olejnik (Poznań): *Badania nad polską historią wojskową we Lwowie (II połowa XIX i początek XX stulecia)* 150

III. STUDIA I SZKICE

Mariola Hoszowska (Rzeszów): *Ignacego Lubicz-Czerwińskiego traktat o stosunkach polsko-niemieckich* 165

Dorota Malczewska-Pawelec (Katowice): *Śląsk w pracach historyków lwowskich Ignacego Lubicz-Czerwińskiego i Henryka Schmitta* 178

Eugeniusz Koko (Gdańsk): *Franciszek Rawita-Gawroński o problemach metodologicznych historii i swoim piarstwie historycznym* 195

Paweł Sierzęga (Rzeszów): *Józefa Białyni Chołodeckiego portret własny* 205

Władysława Szulakiewicz (Toruń): *Zainteresowania badawcze lwowskich historyków oświaty i wychowania lat międzywojennych* 222

Joanna Pisulińska (Rzeszów): *Doktoraty historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza 1918–1939* 233

duchu postrzegał to Rawita. W liście z 4 grudnia 1913 r., do redaktora „Kłosów Ukraińskich”⁴⁸, wydawanych w Kijowie, pisał: „Wszystko co można nazwać kulturą i cywilizacją, przyniósł, zaszczeplił bez gwałtu i pielęgnował na Ukrainie szlachcic polski, czy ten, który siedzi na czynszu, czy ten, który w pałacu mieszka. Dziś jakże chętnie mówimy o jego wadach, najczęściej domniemanych, rozdętych (...), a milczymy o jego kulturalnych i cywilizacyjnych zasługach”⁴⁹.

Rawita polemizował przy tym z ujęciem tej problematyki przez Szajnochę, który, jak pisał, „otoczywszy Kozaczyznę aureolą męczeństwa, wszystkie winy na naszą stronę przesunął i kupy hultajskie, zgromadzone pod szczęśliwym wodzem, otoczywszy sympatią romantycznej atmosfery, zamknął drogę do prawdy na długo przed własnym społeczeństwem”⁵⁰.

⁴⁸ Był to dwutygodnik społeczno-literacki, który ukazywał się w latach 1914–1917. Jego redaktorem był Jan Ursyn-Zamarajew. Zob. *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 254.

⁴⁹ ZJK, F. Rawita Gawroński, *Ludzie...*, t. I.

⁵⁰ F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki...*, t. I, s. 4. O charakterystycznych cechach ujęcia dziejów Kozaczyzny przez Rawitę zob.: M. Mądzik, *Wojny kozackie w polskiej historiografii przełomu XIX i XX w.*, [w:] *Kozački wijny XVII stolittia w istotycznij swodomosti polskoho ta ukrajinśkoho narodiw*, za redakcijeju Łeonida Zaskilniaka, Lwów-Lublin 1996, s. 213–224; A. Stępnik, *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w syntezach i podręcznikach dziejów ojczyznych okresu porzoborowego 1795–1918*, Lublin 1998, s. 245–246.

PAWEŁ SIERŻĘGA

(Rzeszów)

Józefa Białyni Chołodeckiego portret własny



Józef Białynia Chołodecki

(zdjęcie z legitymacji Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie – r. 1894)

Józef Dominik Bartłomiej Białynia Chołodecki (15 VIII 1852–30 I 1934), prawnik, urzędnik pocztowy, działacz społeczny, literat i publicysta znany jest także jako historyk – popularyzator walk narodowyzwolenczych XIX wieku i historii Lwowa¹. Jego pasją badawcza, zwłaszcza regionalistyka, znalazła uznanie w środowisku historyków lwowskich². Był autorem przeszło stu broszur

¹ A. Czołowski, *Ś. P. J. Białynia Chołodecki*. „Miesięcznik Heraldyczny” 1934, nr 5, s. 77; *Jubilat Józef Białynia Chołodecki. Literat i publicysta*, Lwów 1927, s. 5–12; K. Lewicki, *Chołodecki Białynia Józef Dominik (1852–1935)*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 403–404; Z. Romek, *Chołodecki Białynia Józef pseud. Walenty Ćwik (22 VIII 1852 Stawki koło Lwowa – 30 I 1935 Lwów)*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 80.

² Przy okazji siedemdziesięciolecia urodzin Chołodeckiego, wartość jego prac regionalnych podkreślał Teofil Modelski („Wiek Nowy” 23 VIII 1922, nr 6358), natomiast z okazji rocznicy czterdziestolecia działalności literacko-publicystycznej serdeczne życzenia w imieniu Towarzystwa Histo-

i opracowań historycznych i około ośmiuset artykułów i felietonów. Zostawił także cenną spuściznę autobiograficzną, ofiarowaną przez rodzinę Archiwum Miasta Lwowa, obecnie fond 82 Центральний Державний Історичний Архів України м. Львів. W zespole znajdują się bogate zbiory dokumentów z czasów szkolnych, uniwersyteckich, kariery urzędniczej, korespondencja prywatna, rękopisy prac oraz wypisy prasowe dotyczące działalności społecznej i publicystycznej. Do najcenniejszych należy zaliczyć materiały rękopiśmienne o charakterze pamiętnikarskim. Najobszerniejsza (186 arkuszy) jest autobiografia zatytułowana *Nieco szczegółów życiorysu Józefa Białyni Chołodeckiego*³. Pisana w różnych okresach życia autora, została ukończona we Lwowie 5 listopada 1920 roku. Jej uzupełnienie stanowią dwa niedatowane rękopisy. Pierwszy pod tytułem *Życiorys do roku 1901*⁴ i drugi, bez tytułu, umieszczony w tomie II dokumentów z lat 1888–1911⁵.

Autobiografię J. B. Chołodeckiego należy traktować ze szczególną ostrożnością. Nie tylko, że sfinalizował ją w wieku 68 lat, ale też wyraźnie adresował do swoich dzieci z prośbą o uzupełnienie, a następnie opublikowanie jako wzorca dla młodszego pokolenia. Z właściwą sobie wysoką samooceną pisał – *życia mego nie zużyłem na marne, starałem się być użytecznym obywatelem i członkiem społeczeństwa, idei tej poświęciłem całe moje jestestwo [...]*⁶. Przekonanie o własnej wartości i spełnieniu wyrażało też motto otwierające pamiętnik:

Nie ten wielkim, którego sprzyjające losy
Wyniosły w blask zaszczytów pod same niebiosy
Lecz ten, kto dla idei – acz w skromnym zakresie
Ojczyźnie, społeczeństwu siły w dani niesie⁷

rycznego składał jubilatowi Stanisław Zakrzewski, pisząc, iż była ona zawsze owiana szczerem zapamiętaniem, wielką bezinteresownością i wielkim umiłowaniem pamięci tych, co odeszli. Troszczyłeś się zawsze i troszczysz, by żyjący nie zapomnieli przeszłości, a szczególnie drogą ci jest historia walk tutejszych patriotów o polskość. Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів. Ф 82 Бялина Холодецький Юзеф (Białynia Chołodecki Józef) (1852–1934), громадський діяч, історик (dalej cyt. CDIAU JBCh), оп. 1, сп. 14 Накази, директиви, листи та інші документи про громадсько-політичну діяльність, к. 184. Towarzystwo Historyczne we Lwowie 29 XII 1923.

³ CDIAU JBCh, оп. 1, сп. 1 *Автобіографія. Список наукових і літературних праць*, к. 1–186; Fragmenty własnych wspomnień kilkakrotnie drukował np. w J. B. Chołodecki, *Trzecia książka pamiątkowa zjazdów koleżeńskich byłych uczniów Gimnazjum. Franciszka Józefa we Lwowie*, Lwów 1905, s. 3–7; tegoż, *Księga Pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimnazjum im. Franciszka Józefa I. we Lwowie*, Lwów 1909, 68–71; tegoż, *Wspomnienia lat dziecińczych*. „Dla Młodszych” Dodatek do Miesięcznika Galicyjskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt, 1908, nr 5, s. 43–47.

⁴ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 18 Газетні та журнальні статті про польських повстанців, історичні пам'ятники та автобіографія, к. 351–455.

⁵ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 10 Газетні статті, запрошення, листування та інші документи про громадсько-політичну і літературну діяльність, к. 261–270.

⁶ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 1, к. 2.

⁷ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 1, к. 1.

Mimo bogatej spuścizny historycznej i generalnie życzliwej oceny jego dorobku przez współczesnych historyków, nie okazano dotychczas Józefowi Chołodeckiemu większego zainteresowania. Niewiele też wiadomo o jego życiu prywatnym. Niniejszy szkic ma na celu, przynajmniej po części, wypełnić tę lukę.

Na wstępie kilka zdań wypada poświęcić datom krańcowym życia Chołodeckiego. W swych rękopisach odnotował, że urodził się 15 sierpnia 1852 roku. Nie był w tym jednak konsekwentny. W niedatowanym maszynopisie zatytułowanym *Treściwy Życiorys*, ukończonym w połowie 1923 r., podana została data 16 sierpnia⁸. Znajdujemy ją także na świadectwie maturalnym z 1870 r.⁹. We współczesnych opracowaniach poświęconych Chołodeckiemu spotykany jest też dzień 22 sierpnia. Z *Testimonium Baptismi* Chołodeckiego, wynika jednak, że jest to termin chrztu, natomiast urodziny datowane są w tym dokumencie na 15 sierpnia i tę datę przyjmuję jako ostateczną¹⁰. Sporo nieporozumień wywołuje też rok śmierci Chołodeckiego. Zbigniew Romek w *Słowniku historyków polskich* (Warszawa 1994), za Karolem Lewickim (PSB, t. III, Kraków 1937) – sprawcą całego zamieszania, błędnie cytuje rok 1935. Ten ostatni, powołując się na wspomnienie pośmiertne J. B. Chołodeckiego pisane przez Aleksandra Czołowskiego, na końcu artykułu podał wprawdzie rzeczywistą datę śmierci 30 stycznia 1934, niemniej w tytule biogramu widnieje data 1935. Podobna pomyłka dotyczy związanej z tym datacji *Miesięcznika Heraldycznego* z cytowanym artykułem Czołowskiego (zamiast 1934 w przypisie podaje rok 1935).

Dzieciństwo, lata szkolne i studia na uniwersytecie

Józef Białynia Chołodecki urodził się we wsi Stawki obok Janowa w starostwie gródeckim. Następnie, gdy miał trzy lata, rodzice Celestyn¹¹ i Emilia z domu Setti da Fiori przenieśli się do wsi Bilcze w starostwie drohobyckim. Na wspomnieniach z dzieciństwa wyciska swe piętno dojrzały wiek autora. Pisząc z perspektywy czasu, umiejscawia je na tle wydarzeń politycznych. Dystansując

⁸ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 8 Редакційні матеріали до видання біографії, к. 1.

⁹ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 2, к. 36. *Świadectwo dojrzałości Józefa Chołodeckiego*. Lwów 5 października 1870.

¹⁰ CDIAU JBCh, оп. 1, sp. 2 Метричні випуски про народження та одруження, свідоцтва про освіту та інші особисті документи, к. 3. *Testimonium Baptismi*.

¹¹ Patriota i spiskowiec związany z partyzantką Józefa Zaliwskiego, a następnie z powstaniem styczniowym, nadleśniczy lasów państwowych. Szerzej zob. K. Baranowski, *Celestyn Chołodecki (Białynia). Wspomnienie z minionej doby*. Lwów. Odbitka z tygodnika „Nasz Kraj” 1907, s. 4–8; J. Białynia Chołodecki, *Białynia-Chołodeccy uczestnicy spisków, więźniowie stanu, wychodźcy z ziemi ojczystej. W świetle aktów procesów politycznych i dokumentów archiwum rodzinnego (1831–1863)*. Lwów 1911, s. 24–68.

się i spychając na dalszy plan wspomnienia właściwe dla wieku dziecięcego, z wyraźnym sentymentem przywołuje czasy udziału w polowaniach przy boku ojca, w towarzystwie znanego polityka konserwatysty Aleksandra hr. Dzieduszyckiego¹², Kazimierza hr. Wodzickiego z Olejowa czy Leszka hr. Borkowskiego¹³.

Niewielkie grono rówieśników, ale i słaby stan zdrowia skazywały młodego Józefa na towarzystwo dorosłych i lekturę książek. Patriotyczna atmosfera domu rodzinnego, opowieści o antenatach i wydarzeniach powstańczych, wywarły duży wpływ na życie Chołodeckiego, określając kierunek przyszłych zainteresowań historycznych. Po wstępnej edukacji i składanych w k.k. Kreishauptschule w Stryju egzaminach, a następnie ukończeniu tam szkoły normalnej, od 1 września 1862 roku rozpoczął naukę w lwowskim Gimnazjum im. Franciszka Józefa¹⁴. Zamieszkał w domu pedagoga Jakuba Czapelskiego, dyrektora szkół normalnych przy kościele św. Anny, gdzie zaprzyjaźnił się z jego synem Tadeuszem, późniejszym literatem i publicystą¹⁵. Korepetytorem Chołodeckiego został demokrat, polityk i dziennikarz Tadeusz Romanowicz¹⁶. Ta ostatnia znajomość w przededniu wybuchu powstania styczniowego, jak sam stwierdza, stworzyła dziesięciolatkowi okazję spotkania dawnych konspiratorów i więźniów politycznych, a jednocześnie ludzi nauki, dziennikarzy i poetów – Ryszarda Hermana, Henryka Schmitta, Jana Dobrzańskiego, Stanisława Dobrzańskiego czy Kornela Ujejskiego¹⁷.

Wspomnienia z edukacji gimnazjalnej Chołodeckiego odnoszą się przede wszystkim do czasów powstania styczniowego. Podkreślał gorącą atmosferę przedpowstaniową i patriotyzm całej polskiej rzymsko- i greckokatolickiej populacji uczniów. Na trwałe w jego pamięci zapisał się zwłaszcza profesor Edmund Slaski¹⁸ – jak go określił – *żołnierz raczej aniżeli pedagog*. Imponował mu polski strój profesora i manifestowana niechęć dla urzędowej biurokratyzacji władz szkolnych. Urok Slaskiego, pod jakim pozostawali uczniowie polskiego gimnazjum, sprawił, że czamarka, rogatywka, pas z popiersiem Kościuszki, zapinka z polskim orłem przypadły też w udziale Chołodeckiemu. Dalsza część relacji, w której opisywał udział w pracy kurierskiej na terenie

¹² M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Aleksander Stanisław (1813–1871)*, PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 104–106.

¹³ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 2.

¹⁴ Tamże, k. 4; tamże, op. 1, sp. 18, k. 352.

¹⁵ K. Tyszkowski, *Czapelski Tadeusz (1853–1930)*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 164.

¹⁶ S. Kieniewicz, *Romanowicz Tadeusz (1843–1904)*, PSB, t. XXXI, z. 4, Wrocław 1989, s. 593–596.

¹⁷ S. Wasylewski, *Dobrzański Jan (1820–1886)*, PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 266–267; K. Lewicki, *Herman Ryszard (1804–1862)*, PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 465; J. B. Chołodecki, *Pamiętnik Powstania Styczniowego w Pięćdziesiątą rocznicę wypadków*. (Wznowienie „Księgi Pamiętkowej, Lwów 1904), Lwów 1913, s. 201, 389.

¹⁸ J. B. Chołodecki, *Księga Pamiętkowa ...*, s. 41–42.

Lwowa, przemycanie ukrytej korespondencji, paraliżowanie domowych rewizji przez organy policji, intonowanie w kościołach i na zebraniach narodowych pieśni, a zwłaszcza ocena tych działań zamykająca się konkluzją – *słowem należał [Chołodecki] do zastępu, z którym, wobec liczby i różnorodnych pomysłów, musieli się liczyć wykonawcy rozporządzeń władz rządowych*¹⁹, wydaje się mocno przesadzona.

Po wakacjach 1863 roku, zamieszkał w domu historyka i konspiratora Henryka Schmitta²⁰. Podobnie jak poprzednio, i tutaj nadmiernie uwypukla – jak to określa – *specyficzne współdziałanie* przy organizowaniu ucieczki z więzienia członka Rządu Narodowego Włodzimierza Miłowicza, ukrywaniu żołnierza francuskiego Alfonasa Didiera, Stanisława Chmurowicza, a w końcu przy ucieczce Schmittów do Francji.

Po przejściu w 1866 roku do wyższego gimnazjum, Chołodecki zamieszkał pod opieką studenta filozofii, przyszłego dyrektora gimnazjum polskiego w Cieszynie Piotra Paryłaka. Rok później, śmierć ojca i związane z tym kłopoty finansowe spowodowały, że został przeznaczony do stanu duchownego i oddany do tzw. Małego Seminarium we Lwowie, pod kuratelę ks. Andrzeja Mazurka²¹. Ostatecznie jednak, jak sam wspomina – brak powołania zdecydował o odrzuceniu składanych mu propozycji przejścia do Seminarium Kleryków. W 1868 roku przez kolejne trzy lata, został przyjęty pod opiekę ciotecznego brata ojca, księdza Piotra Korotkiewicza, prowincjała zakonu ojców dominikanów. Zapewnione w lwowskim konwencie utrzymanie niewątpliwie ułatwiło mu kontynuację nauki. Chołodecki nadmienia w pamiętniku, że był uczniem uzdolnionym w przedmiotach humanistycznych, osiągając wysokie oceny za postęp. Świadectwa szkolne ostatnich lat nauki wskazują, że należał raczej do grona uczniów przeciętnych, osiągając w latach 1869 i 1870 odpowiednio 32 lokatę na 56 uczniów i 44 na 54. Potwierdza to świadectwo maturalne, na którym, poza historią i geografiami oraz religią, z których otrzymał oceny celujące, reszta mieściła się w przedziale stopni dostatecznych i zadowalających²².

Po złożeniu egzaminu dojrzałości, w roku 1870 Chołodecki zapisał się na wydział prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Dla uczelni były to lata przełomowe, związane z polonizacją języka wykładowego. Obok doświadczonej kadry profesorów niemieckich, poznał wybitnych Polaków, kontynuując zajęcia m.in. z Leonardem Piętkiem, Tadeuszem Pilatem, Feliksem Gryzieckim, Leonem

¹⁹ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 5, 6; Fragment wspomnień z tego okresu opublikował pod pseudonimem. Zob. W. Ćwik, *Z minionej doby. Kilka wspomnień na tle zapisków prywatnych*. Odbitka z rocznika „Zdrowie”, Lwów 1903, s. 47–48.

²⁰ S. Kieniewicz, *Wstęp*, [w:] *Henryka Schmitta listy do żony*, Wrocław 1961, s. XV; tegoż, *Schmitt Henryk Leonard (1817–1883)*, PSB, t. XXXV, Warszawa-Kraków 1994, s. 559–563.

²¹ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 7; tamże, op. 1, sp. 18, k. 357.

²² CDIAU JBCh, op. 1, sp. 2, k. 94–99.

Bilińskim, Ksawerym Liske i Antonim Małeckim²³. W 1871 roku zamieszkał we Lwowie razem z matką i młodszym bratem Stanisławem, którzy przeprowadzili się tutaj po czasowym pobycie w Stryju. Trudna sytuacja finansowa zmusiła go równocześnie do podjęcia pracy w kancelariach adwokackich Feliksa Nurkowskiego i Teobalda Semilskiego oraz udzielania prywatnych korepetycji²⁴.

Karol Lewicki, pisząc biogram Chołodeckiego wspomina, że w trakcie studiów był on *najczynniejszym członkiem Czytelni Akademickiej*. Sam Chołodecki traktuje własną rolę jako marginalną. W 1872 r. swój wolny czas poświęcił obowiązkowi czynnej jednorocznej służby wojskowej. Dla młodzieży polskiej stała się ona okazją do zdobycia szlifów oficerskich. Atrakcją, jak wspomina autor pamiętników, był przywilej mieszkania poza koszarami i możliwość równoczesnego uczęszczania na wykłady uniwersyteckie. Został asenterowany do złoczowskiego 80. pułku piechoty im. Księcia Holsztynu, gdzie złożył egzamin oficerski²⁵.

W okresie studiów Chołodecki rozpoczął działalność publicystyczną, w czym pomógł mu Henryk Rewakowicz, redaktor liberalno-demokratycznego „Dziennika Polskiego”²⁶.

Praca zawodowa w Czerniowcach

Początek kariery urzędniczej Chołodeckiego przypadł na lata uniwersyteckie. Sprzyjała temu przeprowadzona w Austrii w 1872 roku reorganizacja urzędów poczt i telegrafów, powierzająca stanowiska administracyjne jurystom. Pierwsze wstępne praktyki zawodowe odbył w Czerlanach, Niżniowie, Stanisławowie i Lwowie²⁷. Po ukończeniu prawa w 1874 r., i przejściu kolejnych stopni urzędniczych (1875 r. – praktykant conceptowy, 1876 – koncepista, następnie od 1880 r. komisarz bukowieńskich poczt i telegrafów, 1886 – starszy komisarz dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, od 1890 r. – sekretarz, w 1893 r. radca i referent spraw personalnych) w 1903 roku został mianowany naczelnym dyrektorem Izby Obrachunkowej Dyrekcji Poczt we Lwowie²⁸.

Po otrzymaniu stałej posady i pensji pozwalającej na utrzymanie rodziny, w 1876 roku, mając 23 lata, ożenił się z rok starszą Marianną Kraus²⁹. Z tego

²³ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 2, k. 50–52.

²⁴ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 9.

²⁵ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 10; tamże, sp. 8, k. 1.

²⁶ Z. Fras, *Demokraci w życiu politycznym Galicji w latach 1848–1873*, Wrocław 1997, s. 214; J. Jarowiecki, *Prasa lwowska w latach 1864–1918. Bibliografia*, Kraków 2002, s. 35.

²⁷ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 3 *Особисті документи про навчання, військову службу та роботу на пошті*, k. 94, 101, 102, 103, 107.

²⁸ Tamże, k. 111, 113, 115, 117, 119; tamże, sp. 18, k. 358; tamże sp. 1, k. 11.

²⁹ Tamże, sp. 2, k. 23. *Testimonium copulationis. Leopoli die 8 Februarii 1876*.

związku miał troje dzieci: Witolda (adwokat), Jadwigę (pianistka) i Zdzisława (inżynier, urzędnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie)³⁰. Podczas gdy żona zajmowała się wychowywaniem potomstwa, Chołodecki odbywał podróże służbowe w kraju, co w 1880 r. przyniosło mu awans i objęcie stanowiska okręgowego komisarza poczt bukowieńskich z siedzibą w Czerniowcach. Najlepiej wówczas zorganizowaną instytucją dwudziestotysięcznej Polonii czerniowieckiej, było założone w 1869 r., Towarzystwo Polskie Bratniej Pomocy³¹. Niemal natychmiast po przybyciu, Chołodecki rozpoczął aktywną współpracę z powołanym przez nie wydziałem Czytelni Polskiej, angażując się w działania bibliotecznym i numizmatycznym³².

Okazją dla Józefa Chołodeckiego do zaistnienia na polu literackim i publicystycznym było założenie przez Klemensa Kołakowskiego „Gazety Polskiej”. Wydawana dwa razy w tygodniu, począwszy od września 1883 r., niskonakładowa, z dobrze prowadzonym działem informacyjnym, znalazła w Czerniowcach stałych odbiorców i w odróżnieniu od poprzedzających ją pism o charakterze efemerycznym przetrwała kilkadziesiąt lat³³. Białynia Chołodecki rozpoczął pracę od felietonów, pisanych pod pseudonimem Walenty Ćwik (lub inicjałami W. Ć lub Ć.), w których – wspominał: epouczał nieczującą dziejów ojczystych Polonię kresową o naszej przeszłości, o stosunku naszym do ziem mołdawskich i wołoskich, o zabytkach na terytorium Bukowiny, a także o niektórych sprawach aktualnej natury³⁴. Cechą charakterystyczną twórczości Chołodeckiego była różnorodność podejmowanej problematyki. Począwszy od historii Towarzystwa Bratniej Pomocy, poprzez tematy związane z polską wojskowością do etnografii włącznie. Pozostając pod urokiem Bukowiny poświęcił jej osobną monografię zatytułowaną *Bukowina. Wzmianka o jej przeszłości i zabytkach* (Czerniowce 1884). Pochlebna recenzja tej pracy ukazała się w „Gazecie Narodowej”. Podkreślano zwłaszcza oryginalność tematyczną, umiejętne zestawienie topografii, etnografii i historii, a także warsztat badawczy, oparcie się na źródłach i znakomity styl³⁵.

Zaangażowanie w prace społeczne, organizacja rautów, wieczorków towarzyskich, przedstawień teatralnych i odczytów nie przeszkodziła mu w wypeł-

³⁰ Tamże, sp. 1, k. 14; tamże, sp. 18, k. 359; Maria Majurkówna, *Wśród róż i głogów. Wspomnienia z życia Jadwigi z Białyni Chołodeckich, Sewerynowej Kaczkowskiej (1879–1918)*, Lwów 1918, ss. 66.

³¹ W. Ćwik, *Przeszłość Towarzystwa polskiego bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach*, Czerniowce 1885, s. 14–15.

³² CDIAU JBCh, op. 1, sp. 10, k. 261; tamże, sp. 18, k. 396.

³³ *Historia prasy polskiej*. Pod red. J. Łojka, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 265.

³⁴ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 12.

³⁵ Walenty Ćwik. *Bukowina. Wzmianka o jej przeszłości i zabytkach*. „Gazeta Narodowa” 11 X 1884, nr 235.

nianiu obowiązków urzędniczych. Potwierdzeniem są listy pochwalne od naczelnych dyrektorów poczt Antoniego Schiffnera i Jana Slany³⁶. W 1885 r. Chołodecki rozpoczął starania o pozwolenie na używanie w pracy publicystycznej własnego nazwiska, co w myśl ówczesnych przepisów wymagało zgody Ministerstwa Handlu, jako instytucji nadrzędnej wobec urzędników pocztowych. Po jej uzyskaniu, sprawę upubliczniła czerniowiecka „Gazeta Polska” (8 VIII 1886, nr 63) w pożegnalno – wspomnieniowym artykule związanym z kolejnym awansem Chołodeckiego i jego przenosinami do Lwowa³⁷.

Praca urzędnicza, działalność społeczna i publicystyczna we Lwowie do roku 1914

Jako starszemu komisarzowi we Lwowie, pierwotnie przyznano Chołodeckiemu pieczę nad obwodem krakowskim. Następnie, po zmianie podziału administracyjnego okręgów pocztowych, przejął on obowiązki inspektora krajowego. Dziesiątki podróży po Galicji i Bukowinie, z czym wiązały się czynności służbowe Chołodeckiego, przyniosły też wymierny efekt literacki. Nawiązał współpracę z redakcją „Gazety Wiejskiej”, drukując na jej łamach artykuły poświęcone prowincjonalnej gospodarce. Powrócił także do współpracy z „Dziennikiem Polskim” i „Dodatkiem literackim do Dziennika Polskiego”. Został publicystą prasy politycznej, społecznej i ekonomicznej, wychodzących we Lwowie: „Gazety Świątecznej”, „Słowa Polskiego” i „Tygodnika Narodowego”, zamieszczając w nich wrażenia i opisy własnych wędrowek po prowincji³⁸. Równolegle publikował artykuły, zamknięte w cyklu poświęconym historii poczt i telegrafów³⁹. Autor pamiętników duże znaczenie przywiązywał do publikacji zamieszczonej w okolicznościowej jednodniówce wydanej w trzydziestą rocznicę powstania styczniowego pt. „Przed trzydziestu laty”, określającej główny przedmiot podejmowanych przez niego badań historycznych⁴⁰.

Obok artykułów, w dorobku Chołodeckiego pojawiły się opracowania monograficzne. Do najważniejszych zaliczyć należy pracę poświęconą histo-

³⁶ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 18, k. 380, 383.

³⁷ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 20; tamże, sp. 18, k. 395.

³⁸ Tamże, sp. 1, k. 20.

³⁹ W rezultacie prowadzonych badań wydał osobną monografię pt. *Rys dziejów poczt i telegrafów*. Lwów 1889. Jak podawał konserwatywny „Czas” był to rodzaj podręcznika historii poczt od ich powstania do czasów współczesnych na terenie Europy, w tym Galicji i Bukowiny. Zob. *Rys dziejów poczt i telegrafów*. „Czas” 20 IX 1889, nr 216; „Nowa Reforma” zakwalifikowała pracę do nurtu rzadko podejmowanych studiów z zakresu historii kultury i cywilizacji. Zob. „Nowa Reforma” 20 IX 1889, nr 216; Podobnie „Wiadomości Literackie i Artystyczne”. *Rys dziejów poczt i telegrafów*. „Dziennik Polski” 15 IX 1889, nr 256.

⁴⁰ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 21.

rykowi Henrykowi Schmittowi pt. *Henryk Schmitt. Życiorys spisany na podstawie dokumentów i korespondencji*, wydaną we Lwowie w 1888 r. Niemal natychmiast została ona zauważona i zrecenzowana na łamach lwowskich dzienników. Zarówno „Gazeta Narodowa” jak i „Dziennik Polski” zgodnie podkreślały umiejętny dobór źródeł, bezpretensjonalność, staranność, lekkość stylu i pietyzm, z jakim W. Ćwik przedstawił działalność Schmitta na tle wydarzeń historycznych⁴¹. Podobnie przyjęte zostały prace biograficzne poświęcone polskim patriotom, m.in. poecie, pisarzowi i działaczowi narodowemu na Bukowinie Aleksandrowi Morgenbesserowi⁴², czy uczestnicze powstania 1863 r., Kamili Poh⁴³.

Lata dziewięćdziesiąte były okresem zmian w życiu prywatnym Chołodeckiego. W 1892 roku, w rok po śmierci pierwszej żony, mając czterdzieści lat ożenił się z osiemnastoletnią Bronisławą Heleną Karwowską⁴⁴. W roku następnym na świat przyszła druga córka Janina. W 1894 r., Chołodecki został ciężko doświadczony najpierw przewlekłą chorobą starszej Jadwigi, a następnie w 1898 r., zapaleniem opon mózgowych u nowo narodzonego syna Olgierda, który na skutek choroby pozostał głuchoniemy⁴⁵. Po kilkunastu latach małżeństwa, na początku XX wieku, doszło do separacji. Chołodecki pozostał we Lwowie, natomiast żona z dziećmi przeniosła się do rodziców w Kopyczyńcach⁴⁶.

Podsumowując ów trudny okres pisał o sobie – „podziwiać należy siłę woli i hart ducha u Chołodeckiego, iż wśród tego rodzaju smagań losu zdołał skierować myśli do prac literackich i do intensywnych zajęć na polu społecznym, narodowym i humanitarnym. A może – może właśnie te prace i zajęcia krzepiły zgnębiony umysł i ducha jego”⁴⁷. Na potwierdzenie własnych słów przypominał, iż już w 1894 roku, jako członek komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie, brał czynny udział w przygotowaniach pawilonu Dyrekcji Poczt i Tele-

⁴¹ Henryk Schmitt. „Dziennik Polski” 10 X 1888, nr 282; Henryk Schmitt. „Gazeta Narodowa” 25 X 1888, nr 246; Antoni Artymiak, pięćdziesiąt lat później, na stronie 5 we wstępie pracy zatytułowanej *Lwowianin Henryk Schmitt* (Jędrzejów 1939), stwierdza, że praca Chołodeckiego jest jedynym źródłem do lat dziecińczy i młodzieńczy Schmitta, opartym na tradycji domu rodzinnego, spokrewnionych z nim Chołodeckich. Opinia ta znajduje potwierdzenie u Stefana Kieniewicza, niemniej w jego ocenie jest to praca apologetyczna, powierzchowna, miejscami nieścisła. Zob. S. Kieniewicz, *Wstęp*, [w:] *Henryka Schmitta...*, s. XV.

⁴² W. Ćwik, *Aleksander Morgenbesser. Życiorys na podstawie zapisków biograficznych, dokumentów, listów, notatek i podań rodzinnych*. Czerniowce 1893; R. Leszczyński, *Morgenbesser Aleksander (1816–1893)*, PSB, t. XXI, z. 4, Wrocław 1976, s. 769–771.

⁴³ J. B. Chołodecki, *Kamila Poh, szkic biograficzny*, Lwów 1896; CDIAU JBCh, op. 1, sp. 18, k. 403–408, 410, 412–413.

⁴⁴ CDIAU JBCh, sp. 2, k. 14. *Extractus ex libro Copulatorum Ecclesiae parochialis ritus lat.*, t. IV, pag. 8. Kopyczyńce die 23 Augusti 1892.

⁴⁵ Tamże, sp. 1, k. 28, 29.

⁴⁶ Tamże, k. 82.

⁴⁷ Tamże, k. 29.

grafów⁴⁸. Jeszcze w tym samym roku, przebywając na kuracji w Karlowych Warach, skupił się na badaniu tradycji mickiewiczowskiej. W efekcie powstała broszura pt. *Kult pamięci Adama Mickiewicza w Karlowych Warach* (Czerniowiec 1894). Kontynuacją owych zainteresowań był udział Chołodeckiego w komitecie budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie⁴⁹. Równolegle czynnie angażował się w pracach m. in. Klubu Urzędników Poczty i Telegrafów, Komitetu Obchodu Moniuszkowskiego, Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej im Adama Asnyka, Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Skała”, Galicyjskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt i Teatru Ludowego Miłośników Sceny⁵⁰.

Przypisywał sobie również współudział w założeniu Komitetu Kobiet Polskich, ukonstytuowanego w 1901 r., z inicjatywy jego żony, jako wyraz protestu na zastrzający kurs antypolskiej polityki w zaborze pruskim. Uważał się za koordynatora wieców organizowanych w odruchu solidarności z osądzonymi w sprawie wrzesińskiej, których wymiernym efektem był bojkot towarów pruskich, akcja wspierania przemysłu krajowego oraz stworzenie instytucji Ligi Pomocy Przemysłowej⁵¹.

Znany z racji wykonywanych obowiązków służbowych, a przede wszystkim udziału w życiu społecznym i dziennikarskim, w 1902 roku, został niemal jednogłośnie wybrany do rady miasta Lwowa, gdzie przez dwie trzyletnie kadencje udzielał się w sekcjach administracji i szkolnictwa. Przy tej okazji, po raz pierwszy w swych wspomnieniach przytaczał wzmianki prasowe, które w humorystyczny sposób oddawały cechy jego wyglądu zewnętrznego. Dowiadujemy się z nich, że był „wzrostem jeszcze mniejszy niż Napoleon [...] Zewnętrzny wygląd wcale nie wskazuje na to, by miał coś z literaturą do czynienia, przeciwnie, typowy wygląd urzędnika. Niski, przygarbiony nieco, prawe ramię wyższe od lewego, czoło wysokie, twarz ogolona”. Niemniej ocena jego postawy obywatelskiej dokonana przez prasę, podnosiła towarzyszące wszystkim przedsięwzięciom operatywność, zaangażowanie, życzliwość i profesjonalizm⁵².

Sympatie polityczne łączyły Chołodeckiego z działalnością Polskiej Ligi Narodowej. W pamiętniku znajduje się passus informujący o zorganizowanym przez niego, w 1910 roku, wiecu z postulatami „odniemczenia” galicyjskich

⁴⁸ Tamże, k. 32, 33; tamże, sp. 18, k. 414; J. B. Chołodecki, 1880–1930. *Półwiecze Towarzystwa Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej*. Lwów, Lwów 1930, s. 17.

⁴⁹ CDIAU JBCh, sp. 1, k. 34.

⁵⁰ Tamże, k. 36–52; tamże, sp. 18, k. 417, 421, J. B. Chołodecki, *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem komitetu obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904, s. 435 i n.; Tegoż, „Skała” w 75-tą rocznicę istnienia i działalności, Lwów 1931, s. 34.

⁵¹ CDIAU, JBCh, sp. 1, op. 1, k. 69–72.

⁵² Tamże, k. 54.

instytucji, nazw miejscowości, unarodowienia szkół, likwidacji niemieckich napisów na sklepach. Jawna antyniemieckość, zwłaszcza w zestawieniu z zajmowaną przez niego apolityczną funkcją urzędnika państwowego – jak wspomina – „przyniosła mu czarną kreskę władz centralnych, a i u krajowych służalców Austrii”⁵³.

Chołodecki niewiele pisał w swych wspomnieniach na temat pracy zawodowej, a jeśli już, to analizował przyczyny niechęci współpracujących z nim biuralistów. Powodem miała być rywalizacja o kolejne szczeble awansu. Kadry urzędnicze określał mianem wzajemnie powiązanych ze sobą „macherów” i intrygantów, przypisując im jednocześnie niekompetencję, a niekiedy i łapownictwo. Awans na dyrektora Izby Obrachunkowej, był według niego wyłącznie rezultatem takich właśnie układów i matactw, gdyż jak wyjaśnia, przyjęcie stanowiska urzędnika rachunkowego praktycznie wiązało się z utratą możliwości awansu na szczeblu administracyjnym. Pojawiały się też scysje z prezydentem poczt we Lwowie Janem Seferowiczem, który zarzucał Chołodeckiemu, iż na skutek wykonywania licznych obowiązków społecznych, ten zaniedbywał czynności służbowe i dyskredytował jako urzędnik państwowy. W piśmie z 28 marca 1906 roku, Seferowicz wprost ostrzegł Chołodeckiego, iż w razie odmowy rezygnacji z działalności w stowarzyszeniach i komitetach, zostanie zmuszony do „wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji”. W odpowiedzi Chołodecki uznał, iż zarzuty posiadają wyłącznie kontekst osobisty. Określał je jako tendencyjne, lekkomyślne, a przede wszystkim pozbawione podstaw merytorycznych. „Proszę o fakta – pisał – a jeśli zaniedbuję rzeczywiście służbę o wdrożenie przeciw mnie, na podstawie konkretnych faktów, postępowania dyscyplinarnego”⁵⁴. W takiej atmosferze doczekał w 1908 roku pełnej emerytury. By jednak nie być – jak stwierdza – posądzonym o *ucieczkę i tchórzostwo*, poprosił o nią rok później⁵⁵.

Zwolniony z obowiązków służbowych, swój wolny czas poświęcił pisarstwu i działalności społecznej. Systematyczna kwerenda archiwalna i biblioteczna w krótkim czasie przyniosły wymierny efekt w postaci licznych artykułów historycznych o charakterze popularyzatorskim i przyczynkarskim, a także felietonów z zakresu ekonomii i gospodarki. Drukował m. in. w tygodniku ilustrowanym poświęconym twórczości i kulturze „Nasz Kraj”, kalendarzu „Haliczanin”, w literackim i naukowym tygodniku społecznym „Kronika Powszechna”, „Poradniku Teatrów i Chórów Włościańskich”, ekonomicznym, społecznym i literackim „Przeglądzie Poniedziałkowym”, „Kalendarzu Powstańców na rok 1914”, „Polskie Universum”⁵⁶. Niektóre z artykułów, publi-

⁵³ Tamże, k. 61; tamże, sp. 8, k. 13; J. B. Chołodecki, *Patriotyzm Lwowa w epoce porobiorowej*. Nadbitka z wydawnictwa „Studia Lwowskie”, Lwów 1932, s. 160.

⁵⁴ CDIAU, JBCh, op. 1, sp. 10, k. 261–268; K. Lewicki, *Chołodecki Białynia...*, s. 404.

⁵⁵ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 87–89; tamże, sp. 10, k. 269–270.

⁵⁶ Tamże, sp. 1, k. 90–91. Na podanych kartach rękopisu Chołodecki podaje zapis bibliograficzny drukowanych artykułów.

kowane w cyklach tematycznych poświęconych odpowiednio powstaniu listopadowemu, partyzantce Zaliwskiego, Wiośnie Ludów i powstaniu styczniowemu, zostały zebrane i wydane przez autora w osobnych broszurach. Pomiedzy latami 1908 – 1915 opublikował ponad trzydzieści opracowań książkowych. Spośród wielu można przykładowo wymienić: *Banialuki Rolińskiego w świetle aktów procesu karnego* (Lwów 1908), *Wyprawa na Kolbuszowę w r. 1833* (Lwów 1909), *Rewizja w Kudryńcach* (Lwów 1910), *Z cyganerii lwowskiej przed pół wiekiem* (Lwów 1913).

Udzielając się w Komitecie Obywatelskim Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania R.1863/64, Chołodecki organizował jubileusz czterdziestolecia walk powstańczych. Równocześnie wydał, jak wspomina – „owoc żmudnej pracy – Księgę Pamiątkową opracowaną staraniem komitetu obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864” (Lwów 1904). Monografia stała się przedmiotem krytycznej recenzji zamieszczonej na łamach „Kwartalnika Historycznego”, autorstwa Walerego Przyborowskiego, publicysty i badacza dziejów 1863 r. W jego opinii, książka Chołodeckiego, zarówno jako opracowanie, jak i materiał źródłowy, przedstawiała co najwyżej niewielką wartość⁵⁷. Recenzent zarzucał mu niezajomość literatury przedmiotu, niewykorzystanie powszechnie dostępnych źródeł, drobiazgowość i kult faktów bez znaczenia historycznego, posługiwanie się „tanią wyszarzoną frazeologią”. Wytykał luki, błędy i chaos towarzyszący zestawieniom list uczestników powstania, podnosząc przede wszystkim brak metody w postępowaniu badawczym. Całość wieńczył konkluzją – „Umyślnie o tem wydawnictwie się rozpisywaliśmy, gdyż w ostatnich latach wielu niepowołanych, bez studiów, bez przygotowania odpowiedniego ośmiela się ferować wyroki o ludziach i wypadkach 1863/4 roku, zawsze niecisłe, często fałszywe i bałamutne. Przykładem krzyczącym takiego dyletantyzmu jest »Księga pamiątkowa«”⁵⁸.

Z zapisu pamiętnikarskiego J. B. Chołodeckiego wynika, iż recenzję odebrał bardzo osobiście. Odrzucał przy tym wszelkie uwagi merytoryczne. Wytykając Przyborowskim ideę ugody z Rosją i związany z tym środowiskowy ostracyzm, przyznawał, że jest to zdolny historyk, lecz jako krytyk „namiętny, gwałtowny, rubaszny, nie przebiegający w środkach, uciekający się nawet do przekręcania i zmyślenia faktów, byleby tylko utrzymać się przy swoim twierdzeniu, wywyższyć własną osobę i stać na piedestale jedynego, nieomylnego historyka wypadków 1863/4”⁵⁹. Jeszcze w tym samym roku podjął

⁵⁷ Z. L. S., *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem komitetu obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/4 przez Józefa Białynię Chołodeckiego*, Lwów 1904. „Kwartalnik Historyczny” 1905, z. 2, s. 336.

⁵⁸ Tamże, s. 337–341.

⁵⁹ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 63.

dyskusję z Przyborowskim. Na łamach „Kwartalnika Historycznego” opublikował tekst, w którym odrzucał jego argumenty. Polemika z Przyborowskim była jednak mało efektowna, a przede wszystkim niezbyt wiarygodna. Oto bowiem Chołodecki, starając się zdyskredytować negatywną opinię o wydanej przez siebie książce, przekonywał, iż mógłby uznać stawiane mu zarzuty, gdyby rzecz dotyczyła opracowania naukowego. Tymczasem książka z założenia nie spełniała tych kryteriów, gdyż jako opracowanie popularnonaukowe i pamiątkowe, przeznaczona była dla uczestników walk narodowowyzwoleńczych⁶⁰.

Ponownie z krytyką W. Przyborowskiego spotkał się Chołodecki przy okazji monografii poświęconej dowódcom powstania styczniowego, wydanej we Lwowie w 1907 r. Dominowały zarzuty warsztatowe i metodologiczne. Przyborowski powtórnie wytykał niezajomość podstawowych opracowań naukowych, bezkrytyczne cytowanie literatury pamiętnikarskiej i liczne błędy faktograficzne⁶¹. Chołodecki w pamiętniku pominął skierowane przeciwko niemu zarzuty merytoryczne, przytaczając wyłącznie negatywną opinię recenzenta o osobie generała Michała Heydenreich Kruka. Niewielki passus z recenzji podawał m. in. w wątpliwość, czy aby Kruk rzeczywiście zasługiwał na pochwały jakimi obsypuje go Chołodecki. Historyk postrzegał go jako osobę, która przegrana pod Fajslawicami pogrzebała powstanie na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Przeciwno takiej ocenie Kruka zaprotestował Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z 1863/4 w osobie członka Rządu Narodowego Józefa Kajetana Janowskiego. Do sprawy odniosła się też redakcja „Kwartalnika Historycznego”⁶². Białynia Chołodecki uznał, że to wystarczająca replika na zarzuty stawiane mu przez Przyborowskiego. Stwierdzał natomiast, że na wyraźną prośbę redaktora „Kwartalnika” Aleksandra Semkowicza, zrezygnował z polemiki i z nieuzasadnioną satysfakcją puentował – „Taki był przebieg drugiej z rzędu większej kampanii, stoczonej przez Chołodeckiego piórem, z której wyszedł zwycięsko”⁶³.

Chołodecki dał się też poznać w tym czasie jako autor recenzji dwóch prac historyka Franciszka Rawity-Gawrońskiego⁶⁴.

⁶⁰ J. B. Chołodecki, *Odpowiedź panu Z. L. S.* „Kwartalnik Historyczny” 1905, z. 4, s. 694–696.

⁶¹ Walery P., Chołodecki *Józef Białynia. Dowódcy oddziałów w powstaniu styczniowym i współczesne pieśni rewolucyjne*. Lwów 1907. „Kwartalnik Historyczny” 1908, z. 1, s. 140–143.

⁶² „Kwartalnik Historyczny” 1908, z. 2/3, s. 553–559.

⁶³ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 65.

⁶⁴ J. B. Chołodecki, *Kilka słów o popularnej pracy p. Franciszka Rawity Gawrońskiego. Walka o wolność r. 1863*, Lwów 1913; Tegoż, *O broszurze Franciszka Rawity Gawrońskiego. Wyprawa wołyńska, epizod z r. 1863*. Lwów 1914.

Lata I wojny światowej

Zawarte w rękopiśmiennej autobiografii wspomnienia z lat 1914–1918, przedstawione zostały przez Chołodeckiego pobieżnie. Owa marginalizacja wynika z faktu ich wcześniejszego opublikowania w wersji książkowej⁶⁵.

Na wieść o zbliżającej się inwazji rosyjskiej, Chołodecki – jak stwierdza – nie uległ powszechnej panice i nie opuścił Lwowa. Podążając za przykładem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego, jako członek Ligi Pomocy Przemysłowej i prezes Lwowskiej Pomocy Przemysłowej, przyłączył się do akcji humanitarnej i rozpoczął organizowanie kursów pierwszej pomocy. Z pasją poświęcił się też pracy kronikarskiej, zbierając wszelkiego rodzaju informacje, plotki i własne spostrzeżenia z czasów okupacji rosyjskiej. Powstały tą drogą manuskrypt został pierwotnie zdeponowany w Archiwum miasta Lwowa, a po latach opublikowany⁶⁶.

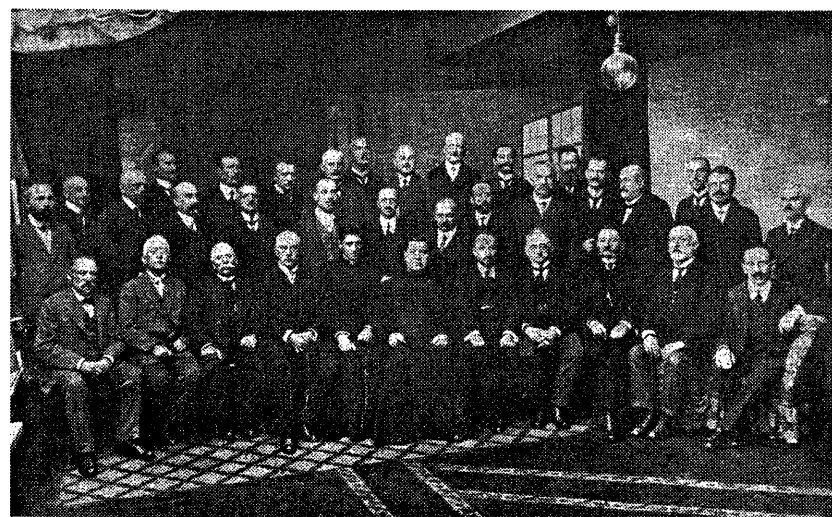
Z chwilą wyjścia ze stolicy Galicji wojsk austro-węgierskich i przy jednoczesnej ewakuacji władz i urzędów bezpieczeństwa publicznego, Chołodecki podjął służbę w Straży Obywatelskiej, zorganizowanej pod kuratelą Prezydium Rady Miasta na czele z Tadeuszem Rutowskim. Jej celem było zapobieganie ewentualnym prowokacjom wobec wkraczających wojsk rosyjskich, co mogło mieć konsekwencje dla ludności cywilnej i utrzymanie porządku publicznego. Na prośbę prezydenta miasta, we wrześniu 1914 r. rozpoczął organizację, zniszczonej przez opuszczających Lwów urzędników pocztowych, miejskiej sieci telekomunikacyjnej. Zarządzał nią do 22 listopada, kiedy ostatecznie przeszła pod nadzór rosyjski⁶⁷. Podejrzewany o współpracę z komendą wojsk austriackich, znalazł się na czarnej liście rosyjskiej ochrony. Prezydent Rutowski przestrzegał go przed realnym zagrożeniem wywózką w głąb Rosji – „Bądź pan przezorny i ostrożny w swoich czynach i słowach, ..., gdyż jak mówił mi generał-gubernator Jerzy Bobriński, iż wobec ducha pańskich prac historycznych o powstaniach w Polsce, masz pan fatalną markę u rządu rosyjskiego, więc możesz lada jednym niebaczny krok znaleźć się na Syberii”⁶⁸. Chołodecki wspomina, iż wprawdzie osobiste wstawiennictwo Rutowskiego uchroniło go przed Syberią, niemniej wraz z wycofywaniem się wojsk rosyjskich w czerwcu 1915 r., został wciągnięty na listę 37 zakładników i wywieziony do Kijowa.

⁶⁵ J. B. Chołodecki, *Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914–1918*, Lwów 1919, ss. 120.

⁶⁶ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 92; Praca została przez J. B. Chołodeckiego opublikowana we Lwowie w 1930 roku pod tytułem *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914–22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, ss. 179.

⁶⁷ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 93; Szerzej zob. J. B. Chołodecki, *Wspomnienia z lat niedoli...*, s. 11–21.

⁶⁸ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 95; M. Majurkówna, *Wśród róż i głogów...*, s. 42–43.



Zdjęcie zakładników miasta Lwowa. Kijów 8 września 1915.
Trzeci siedzący od lewej – Józef Białynia Chołodecki

W Kijowie, dokąd władze rosyjskie wywiozły także jego rodzinę, przez dwa miesiące więziony był w utworzonym przez kijowski komitet pomocy ofiarom wojny tzw. Polskim domu aresnym, co ostatecznie złagodzone, zamieniając areszt na stały dozór policji. Wkrótce rozpoczął działalność oświatową. Interesował się życiem naukowym. Brał udział w inauguracji Wyższych Kursów Naukowych, stanowiących załączek wszechnicy polskiej, był członkiem Polskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, epizodycznie współpracował z redakcją założonej w Kijowie „Gazety Narodowej”⁶⁹.

Nieustannie podejmowane przez Chołodeckiego wysiłki na rzecz powrotu do Lwowa, stały się realne dopiero po rewolucji marcowej 1917 r. Po kilku miesiącach wypełniania biurokratycznych rozporządzeń, 10 października otrzymał tzw. polski paszport, upoważniający do opuszczenia Rosji. Ze względu na trasę podróży biegnącą przez Szwecję, pozbawiony środków pieniężnych, schorowany i słaby, zrezygnował z wyjazdu. Nie ryzykując przeprawy przemytniczej, rozpoczął ponowne starania o umożliwienie legalnego przejazdu przez linię frontu. Zabiegom patronował konsulat duński, reprezentujący interesy poddanych Austro-Węgier. 21 lutego udało się zorganizować specjalny pociąg sanitarny, który dowiózł ich do Wołczysk. Po kilku dniach uciążliwej podróży, 2 marca 1918 r., Chołodecki dotarł do Lwowa⁷⁰.

⁶⁹ J. B. Chołodecki, *Wspomnienia z lat niedoli...*, s. 66.

⁷⁰ Tamże, s. 76–80; Tegoż, *Zakładnicy miasta Lwowa w niewoli rosyjskiej 1915–1918*, Lwów 1930, s. 92–98.

Podczas gdy Chołodecki przebywał w Kijowie, skutkiem denuncjacji inżyniera Jana Kunerta i Fanny Dittner, władze austriackie rozsyłały za nim listy gończe. Zarzucano mu współpracę z Rosją i zdradę tajemnic austriackich urzędów pocztowych. Uniewinniony od fałszywych oskarżeń, zeznawał na procesie F. Dittner, którą w 1923 roku skazano za oszustwa na 3 lata więzienia i wydalenie z granic Rzeczypospolitej Polskiej⁷¹.

Lata powojenne

W 1918 roku, po głęboko przeżytej żałobie, spowodowanej śmiercią ukochanej córki Jadwigi, ponownie rozpoczął współpracę z lwowskim Towarzystwem Historycznym, Towarzystwem Heraldycznym i Towarzystwem Miłośników Przeszłości Lwowa, Związkiem Literatów Polskich i Związkiem Polskich Towarzystw Naukowych. W tym okresie porządkował i katalogował materiały przekazane przez rodzinę do Archiwum miasta Lwowa, po zmarłym w 1900 roku, prawniku i działaczu politycznym, Florianie Ziemiańskim. Był też czynnym publicystą. Wydrukował kilka artykułów poświęconych działalności Polonii kijowskiej⁷².

Wspominając wydarzenia z listopada 1918 roku stwierdził, że były wynikiem braku stanowczości, zaślepienia i niedołęstwa *miarodajnych czynników społeczeństwa polskiego*, które nie potrafiły rozwiązać kwestii ukraińskiej, a w zasadzie zlikwidować *konspiracji ruskiej*, czym ponosiły wyłączną odpowiedzialność za wypadki lwowskie⁷³. Pomimo swego wieku, Chołodecki – jak pisał o sobie – *nie pozostał beczynnym*. Za udział w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich, 19 marca 1919 roku, został uhonorowany przez generała Tadeusza Rozwadowskiego odznaką „Orlą”⁷⁴.

Wraz z przejęciem w 1918 r., przez polskie formacje ksiąg i akt złożonych w wojskowych urzędach austriackich, Chołodecki rozpoczął pracę w zarządzie Archiwum Wojennego przy Dowództwie Okręgu Korpusu we Lwowie. Celem nowo powołanej instytucji, kierowanej przez mediewistę i archiwistę Teofila Modelskiego, było przede wszystkim zabezpieczenie zbiorów archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych, a także w oparciu o nie rozwiązywanie bieżących spraw administracyjnych i personalnych⁷⁵.

⁷¹ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 8, k. 3; J. B. Chołodecki, *Fanny Dittner. Jej denuncjatorska działalność i proces kryminalny. Przyczynek do dziejów Lwowa w czasie światowej wichury wojennej*, Lwów 1932, s. 23–24.

⁷² CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 98, 99.

⁷³ Tamże, k. 100.

⁷⁴ Tamże, k. 100; tamże, op. 8, k. 15.

⁷⁵ Tamże, sp. 1, k. 114, 115, 117; J. B. Chołodecki, *Archiwum Wojskowe we Lwowie*, Lwów 1922, s. 3–5.

Porządkowanie zbiorów archiwalnych, możliwość wglądu w akta objęte dotąd tajemnicą władz austriackich, ułatwiły Chołodeckiemu popularyzację nieznanych szczegółów z dziejów walk narodowowyzwoleńczych XIX wieku.

Ostatnim, ważnym dla Chołodeckiego wydarzeniem odnotowanym w „Treściwym Życiorysie”, było nadanie mu 3 maja 1923 roku, odznaki Kawalera Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta. Odznaczenie otrzymał w uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej z wyszczególnieniem wkładu w rozwój wiedzy wojskowej. Określenie to odnosiło się do drukowanych przez niego prac historycznych dotyczących XIX i XX wieku⁷⁶.

Do działalności Józefa Białyni Chołodeckiego należy dodać redakcję związanych z pracą zawodową dwutygodnika „Pocztą”, „Pocztarek”, „Gazeta Urzędnicza”, „Reforma Pocztowa” i „Miesięcznika Towarzystwa Ochrony Zwierząt”. W ciągu życia epizodycznie, bądź systematycznie współpracował z redakcjami ponad czterdziestu gazet i czasopism. Związany był z działalnością około stu towarzystw, związków, zrzeszeń, instytucji i komitetów.

Dorobek historyczny J. B. Chołodeckiego miał głównie charakter popularyzatorski. Nie sposób jednak nie docenić pasji i systematyczności badacza, jego aktywności społecznej, dopełniającej życie urzędnika, a zarazem pisarza i historyka.

⁷⁶ CDIAU JBCh, op. 1, sp. 1, k. 154.